

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 755).

Ojczyzną tego pełnego sławy Swiętego jest miasto Kirton w Anglii. Pochodził on z książęcego rodu, a na Chrzcie świętym otrzymał imię Winfryda. Wychowany w klasztorach Exeter i Nutcel pod kierunkiem pobożnego Opata Winberta, nabył ten utalentowany chłopczyk rzadkiego skarbu wiedzy i zarazem prawdziwej pobożności. Najgorętszem pragnieniem jego było zostać Benedyktynem, ale ojciec opierał się jego życzeniom, chciał bowiem widzieć syna na najwyższych urzędach, nigdy jednak w celi zakonnika; śmiertelna wszakże choroba, jaką był złożony, pouczyła go jak znikomemi są wszelkie zaszczyty doczesne i po przebyciu choroby z radością na postanowienie syna się zgodził.

Młody Winfryd zyskał przede wszystkiem wielką sławę jako nauczyciel wymowy, historyi powszechnej i Pisma świętego; wszystkie jego pełne nauki wykłady odznaczały się pobożnością i skromnością, a nie zarozumiałością, jak to bywało u innych.

Stosownie do ówczesnego zwyczaju wyświęcono go na kapłana dopiero, gdy 30 lat życia ukończył, ale Biskup zaraz mu powierzył ważne urzędy, a Arcybiskup Bratuald nazwał go „koroną duchowieństwa.“

Pokornemu zakonnikowi sława ta stawała się nieznośną, postanowił więc udać się na misyę i to do Niemiec, aby ludom tamtejszym, w pogaństwie jeszcze żyjącym, głosić Ewangelię świętą.

Opat bardzo niechętnie na tę misyę udzielił mu pozwolenia, a w Anglii w r. 716 zapanował smutek, gdy Winfryd kraj ten opuścił, udając się do Fryzyi. Wonczas właśnie toczyła się pomiędzy Fryzyą a Frankonią zacięta wojna, z której to przyczyny Winfryd zniewolony był powrócić do klasztoru; wkrótce wszakże umarł w nim Opat i jego obrano następcą. Godność Opata piastował przez dwa lata, poczem udał się do Rzymu, aby od Ojca świętego uzyskać pozwolenie i błogosławieństwo na misyę w krajach niemieckich.

Papież pobłogosławiwszy go, dał mu na drogę kilka piśmiennych poleceń do książąt niemieckich i frankońskich.

Apostolstwo swe rozpoczął Winfryd od Bawaryi i sąsiedniej Turyngii, gdzie przed kilku laty święci Apostołowie Rupert, Korbinian i Kilian założyli kilka gmin chrześcijańskich, które jednakowoż dla braku księży znów podupadły i w części powróciły do pogaństwa.

W kraju tym Winfryd zatrzymał się krótko; na wieść o zawartym pokoju pomiędzy Frankami a Fryzyjczykami i o śmierci króla Ratboda, nienawidzącego chrześcijan, pośpieszył do Fryzyi, gdzie ziomek jego Willibrord był Biskupem utrechtskim. Przy

Copyright Mavientura Projects e.K>

pomocy tego Biskupa w przeciągu trzech lat zjednał wielu pogan dla wiary chrześcijańskiej. Skoro Biskup Willibrord przekonał się o tem błogiem działaniu Winfryda, nalegał na niego, aby przyjął godność Biskupa, którą mu ofiarowano i został jego następcą. Winfryd uląkł się tej godności z czystej skromności i uszedł do Hesyi, gdzie przy pomocy kilku możnych właścicieli na skale bazaltowej zbudował pierwszy klasztor Amanaburg i tym sposobem założył podstawę dla innych późniejszych klasztorów. W krótkim czasie lud przyjął wiarę chrześcijańską i otrzymał Chrzest święty.

Kiedy Papież Grzegorz II dowiedział się o błogiem działaniu Winfryda, powołał go w roku 723 do Rzymu, mianował Biskupem i nadał mu imię Bonifacego; przytem dał mu dużo podarunków. Bonifacy złożył przed Papieżem przysięgę, iż wiary katolickiej będzie uczył podług zasad Kościoła i powrócił potem do Hesyi. Serce jego zakrwawiło się wielce, gdy poznał, co się stało w jego nieobecności i jak się pogaństwo znów rozmnożyło. Nagłym jednak a śmiałym czynem postanowił przekonać pogan o bezwładności bogów:

W pobliżu miasta Geismaru rósł sławny dąb, który poganie hescy czcili jako świętość; dąb ten postanowił Bonifacy ściąć. Na wieść, że przybył jakiś kapłan, który czcząc obcego Boga, postanowił się z bogami pogańskiemi mierzyć, kto będzie silniejszym, zebrało się dużo ludu naokoło owego dębu. Bonifacy kazał swoim wyznawcom wziąć siekiery i ściąć ów dąb, a sam nawet do tego dopomógł. Poganie przypatrywali się z wielkim spokojem, byli bowiem pewni, że bogowie piorunami zabiją tych winowajców — tymczasem dąb runął pod ciosami chrześcijan, a tym nic się nie stało. Gdy Bonifacy potem do nich jeszcze przemówił, wykazując im całą nieudolność tych, których oni czcili jako bogów wszechmocnych, zaraz nabrali innego przekonania i zostali chrześcijaninami.

Odtąd rozpoczęła się ogromna praca dla Bonifacego; nie mogąc jej podołać, przywołał z Anglii dawnych towarzyszy, z pomiędzy których jak najchętniej przybył Burkard, Lullus, bracia Willibald i Wunibald i Wigbert; do tych dołączyły się dziewice: Walburga, córka królewska, a siostrzenica Bonifacego, Lioba, Tekla, Churehilda, Beratgita i Chunitruda; wszystkie te wymienione niewiasty czczone są w chrześcijaństwie jako przełożone klasztorów, a mężczyźni, jako święci Biskupi. Z ich pomocą pobudował Bonifacy dużo kościołów i klasztorów, i w ten sposób chrześcijaństwo coraz więcej w Niemczech się rozwijało.

W r. 732 przysłał Papież Grzegorz III Bonifacemu palium Biskupie i mianował go Arcybiskupem i Prymasem całych Niemiec, udzielił mu przy tem władzy urządzania nowych Biskupstw. Niepodobna prawie tu opisać, jakich Bonifacy dokładał starań i usilności przy utrwaleniu Kościoła świętego pośród mieszkańców.

Z delikatnem uczuciem matki umiał zapalić umysły ludności Niemiec dla piękności i wzniosłości nabożeństwa, przyczem łagodził i uszlachetniał dzikie obyczaje.

W celu tym odbył w roku 738 wielką pielgrzymkę do Rzymu na czele licznych wiernych, aby ich pobudzić do pobożności i naśladowania tego, co w Rzymie widzieli. Przy tej sposobności nadał mu Ojciec święty godność Legata Apostolskiego na całe Niemcy.

Św. Bonifacy. W powrocie z pielgrzymki, gdy przebywał Bawaryę, uprosił go książę bawarski Odilo, aby w tym kraju uporządkował sprawy kościelne. Z wielką mądrością dokonał też Bonifacy tego dzieła, urządził cztery Biskupstwa: w

Salzburgu, Freisingu, Ratysbonie i Pasawie i zwołał Synod, aby uchwałami na nim powziętemi zapobiedz zabobonom i usunąć wpływy kacerzy Wojciecha i Klemensa, którzy siali niezgodę pomiędzy wiernymi. Potem ustanowił dyecezye we Frankonii: w Wyreburgu, Fritzlarze i Eichstedt, później udał się na misyę do Saksonii i założył klasztor w Fuldzie, który przez kilka set lat był największą i najsławniejszą twierdzą Kościoła niemieckiego. Na życzenie Papieża Zacharyasza, który Moguncyę w roku 751 wyniósł do godności Stolicy Arcybiskupiej, osiadł Bonifacy na tejże Stolicy i mimo podeszłego wieku energicznie wykonywał duszpasterstwo. Powtórnie zwiedzał gminy chrześcijańskie we Frankonii, Hesyi i Bawaryi, zwołał kilka Synodów, na których uchwalono najpotrzebniejsze ustawy tyczące się karności kościelnej, obyczajów ludu wiernego i stosunków jego z pozostałymi jeszcze poganami.

Zaprowadził również regularne zebrania i narady duchownych i Biskupów; prócz tych wszystkich prac i urządzeń korzystał z każdej chwili wolnej i pisał dzieła kościelne; z tychże mało jednak przechowało się do naszych czasów.

Tymczasem umarł Biskup fryzyjski św. Willibrord, a chrześcijaństwo pomiędzy Fryzyjczykami groziło upadkiem. Wtedy postanowił sędziwy już Bonifacy podjąć pielgrzymkę, aby ostatnie dni życia poświęcić zbawieniu tego ludu. Za pozwoleniem Papieża mianował Lullusa następcą swym w Moguncyi i wybierając się w drogę zabrał z sobą całun, jakby w przeczuciu blizkiego zgonu. Przed opuszczeniem Moguncyi rozporządził, aby ciało jego, jeśli go śmierć spotka, pochowane było w Fuldzie, nie jako Biskupa, lecz jako zwykłego zakonnika.

Co przewidywał, to się też ziściło. W dzień Zielonych Świątek — 5 czerwca roku 755 — w mieście Dokum, zabierał się do udzielania pod gołem Niebem licznie zgromadzonym wiernym Sakramentu Bierzmowania, gdy wtem wpadła horda chciwych

łupieży pogan i zabiła bierzmującego Biskupa razem z pięćdziesięciu dwoma chrześcijaninami.

Miasto Fulda jest tak szczęśliwem, że posiada grobowiec z ciałem świętego Bonifacego, wielkiego Apostoła Niemiec i zarazem drogocenną księgę Ewangelii świętej zbroczoną jego krwią i przebitą w jednym końcu mieczem mordercy.

Nauka moralna.

Wielkiego tego Świętego lepiej uczcić nie zdołamy, niż tem, że żyć będziemy zawsze pełni wiary w te same nauki i zasady, jakie święty Bonifacy wyznawał.

Ludwik I, król bawarski uczcił pamięć tego Świętego postawieniem w Monachium kościoła i klasztoru. Kościół, ozdobiony w drogocenne malowidła przedstawiające życie i czyny świętego Bonifacego, jest jednym z piękniejszych w kraju niemieckim. Klasztor obsadził król Benedyktynami i w nich odżywia się duch Świętego, wydając błogie owoce w umoralnieniu ludności.

W ostatnich czasach dziejów Kościoła, tj. w roku 1849 założono na cześć Świętego wielkie Stowarzyszenie pod opieką świętego Bonifacego, mające na celu wspieranie wszelkich dążeń Kościoła katolickiego wobec protestantów. Stowarzyszenie to rozciąga się obecnie na 30 Biskupstw, z których corocznie liczne płyną dary w pieniądzach na popieranie zadań tego pobożnego Stowarzyszenia.
Utworzyło ono też do roku 1864 sto dwadzieścia szkół i wspiera funduszami dużo kościołów i szkół, nie mających wielkich

funduszów, a dochody Bractwa św. Bonifacego wynosiły do onego czasu rocznie przeszło 180 tysięcy marek. Wartość zaś prac i dobrodziejstw przez to Bractwo wyświadczonych o wiele wyżej cenić można.

Modlitwa.

Boże, któryś świętego Bonifacego, Biskupa i Męczennika, Apostołem ludów niemieckich postanowił, racz litościwie one ludy przez niego nawrócone za jego pośrednictwem i zasługami w jedności wiary zachować, a oderwanych od Kościoła, na jego łono racz coprędzej przywrócić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 5-go czerwca uroczystość świętego Bonifacego, Biskupa Moguncyi, przybyłego z Anglii do Rzymu, a potem przez Grzegorza II wysłanego do Niemiec, aby tamtejszym szczepom głosił Ewangelię Jezusa Chrystusa. I rzeczywiście udało mu się

większą część tychże, mianowicie pomiędzy Fryzyjczykami, poddać pod jarzmo Chrystusowe, tak iż słusznie zowią go Apostołem Niemiec. Ostatecznie został we Fryzyi przez wściekłych pogan zabitym razem z św. Eobanem i innymi Sługami Bożymi, otrzymując przez to koronę męczeńską. — W Egipcie męczeństwo św. Marcyana, Nikanora, Apolloniusza i towarzyszów, którzy w prześladowaniu za Galeryusza Maksymiana w chwalebnej walce zdobyli palmę zwycięstwa. — W Perugii śmierć męczeńska św. Florencyusza, Juliana, Cyryaka, Marcellina i Faustyna, ściętych w prześladowaniu decyańskiem. — W Cezarei w Palestynie uroczystość pamiątkowa świętych Męczenniczek Zenaidy, Cyryi, Waleryi i Marcyi, które po różnorodnych męczarniach pełne chwały dostąpiły korony zwycięstwa. — W Tyrze pamiątka św. Doroteusza, Kapłana, który już pod Dyoklecyanem wielokrotnie męczony, wreszcie za Juliana jako starzec 107-letni czcigodny wiek swój zakończył chwalebną śmiercią. — W Kordowie w Hiszpanii uroczystość św Sancyusza, Młodzieńca; choć wyrósł na dworze Kalifa, nie omieszkał w arabskiem prześladowaniu chrześcijan ofiarować życia swego za wiarę.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related